Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 147. **Lwów, Piątek dnia 24. Czerwca 1921.** **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz nonpareli. Zwyczajne 10 Mk. „Nadesłane" 30 Mk., „Nekrologia" 25 Mk., na pierwszej kolumnie 80 Mk., przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 80 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19. oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Oczyszczenie atmosfery parlamentarnej.

Pęknięcie endeckiego wrzodu. — Wyeliminowanie wpływów endeckich z NZL. — NZL. powraca do dawnej polityki. — Nowy blok frakcji pod nazwą „Zespół stronnictw centrowych". — Pomyślne widoki rozszerzenia „Zespołu".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Rezultatem wtorkowego posiedzenia klubu N. Z. L., które, jak pisaliśmy, spowodowało wystąpienie Skulskiego i Dąbrowskiego z gabinetu, był rozłam w łonie stronnictwa. Rozłam ten wywiązał się na tem tle, że większość wypowiedziała się za taktyką posła **Skulskiego**, wobec tego posłowie Dubanowicz, Teodorowicz i inni w ogólnej liczbie 19 posłów wystąpiło z NZL.

Na skutek tego rozłamu odbyło się posiedzenie klubu NZL., na którem przedewszystkiem ukonstytuowano nowy zarząd, w skład którego weszli: **Skulski** (prezes), Trzciński i Piechota (wiceprezesi), Maj, Wojdaliński, Waliśniak i Opala (członkowie). Następnie zastanawiano się nad nową sytuacją i w rezultacie ogłoszono następującą rezolucję:

NZL., które powstało jako stronnictwo umiarkowane centrum, zgodnie ze swoim charakterem, uważało od samego początku, że najbardziej pożądanem dla państwa jest ustanowienie w normalnych czasach rządu opartego na większości środka, a w chwili przełomowej, wymagającej skupienia wszystkich sił narodu. W myśl tych założeń stworzono w grudniu 1919 rząd centrowy Skulskiego. Kiedy natomiast do Warszawy zbliżali się bolszewicy, stronnictwo doprowadziło do powstania gabinetu koalicyjnego.

Jednakże w ostatnich miesiącach część członków Ziednoczenia zaczęła prowadzić **politykę obalenia** rządu obecnego bez uprzedniego zapewnienia sobie odpowiedniej większości dla stworzenia nowego rządu, a jednocześnie wciągać stronnictwo na **linię bezpłodnej polityki oporu** względem rządu, uprawianej z takim nakładem sił i energii, a szkodliwej dla państwa. Skutkiem tego ZLN. musiał przystąpić do **rewizji metod** i dróg postępowania. W czterogodzinnej dyskusji, odbytej dnia 21. bm. stwierdzono, iż dotychczasowe kierownictwo klubu nie odpowiada charakterowi stronnictwa, które zamiast wzmacniania rządu i całego państwa, prowadziło do **wzmocnienia partyjnych wpływów NZL.** Wobec tego stała się oczywistą konieczność **nawrotu** do **pierwotnej polityki** klubu i zaprzestania walki o **udział ZLN.** w rządzie. Nie zamykamy oczu na fakt, iż zarówno sytuacja wewnętrzna jak i zewnętrzna państwa jest ciężka i **że należy dążyć w chwili obecnej** do największego wzmocnienia **rządu**. Trzonem jednak rządu tego winno być **porozumienie**, któreby stworzyło dostateczne **poparcie dla rządu** i było zabezpieczeniem państwa **przed stałem** przesileniem i bezrządem.

W tym duchu chce klub NZL. działać i ma niepłonną nadzieję, iż nawet powstanie rządu koalicyjnego stanie się łatwem do osiągnięcia, gdyż

Dzieje spadkobierców z Upity.

POS. DUBANOWICZ ZDYSKREDYTOWANY.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że posłowi Dubanowiczowi i towarzyszom usunął się zupełnie grunt pod nogami, gdyż przeważna większość zarządu stronnictwa NZL. wypowiedziała się za prowadzeniem polityki takiej, jaką prowadził Skulski. W ten sposób nietylko na gruncie parlamentarnym, ale i w społeczeństwie pos. Dubanowicz zdyskredytował się ostatecznie.

P. DUBANOWICZ SIĘ ZMĘCZYŁ.

Warszawa (PAT.) Jak donoszą pisma p. Dubanowicz zrezygnował ze stanowiska prezesa N. Z. L.

DĄBROWSKI REZYGNUJE.

Warszawa. (EE). Wicem. spr. zagran. Dąbrowski wystosował do ministra Skirmunta list, w którym prosi o zwolnienie ze stanowiska podsekretarza stanu. Jak donosi „Kurj. Warsz., minister Skirmunt polecił p. Dąbrowskiemu pełnienie funkcji podsekretarza aż do chwili załatwienia aktów, związanych ze sprawą repatrjacji.

KS. ARC. TEODOROWICZ CHCE WYWOŁAĆ WOJNĘ RELIGIJNĄ W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że ks. arc. Teodorowicz inicjuje wydanie listu pasterskiego w imieniu episkopatu polskiego, **wymierzonego przeciw obecnemu rządowi.**

Pierwsze kroki min. Skirmunta.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Min. Skirmunt przyjęty został wczoraj przez Naczelnika państwa. Min. Skirmunt złożył również wizytę marszałkowi Sejmu.

Warszawa. (PAT.) W posiedzeniu rady ministrów dnia 22. bm. wziął udział po raz pierwszy minister spraw zagranicznych p. Skirmunt, który przedstawił swój program polityki zagranicznej. Dyskusję nad tym programem odroczono do następnego posiedzenia. Następnie załatwiła rada ministrów szereg spraw bieżących.

—o—

Rokowania polsko-gdańskie w Warszawie.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ.

Warszawa. (PAT). Przewodniczący rokowań polsko-gdańskich ze strony gdańskiej senator Jevelovsky przybył wczoraj do Warszawy celem wznowienia pertraktacji polsko-gdańskich. P. Jevelovsky oraz zastępca przewodniczącego delegacji polskiej dyrektor departamentu dr. Prądzyński omówili całokształt kwestji dotyczących rokowań polsko-gdańskich i osiągnęli zupełne porozumienie co do dalszego postępowania. Rokowania rozpoczęte wczoraj w Warszawie, toczyć się będą w dalszym ciągu w Gdańsku, przyczem niektóre komisje obradować będą jeszcze w tym tygodniu, inne zaś począwszy od tygodnia przyszłego. — Przewodniczący rokowań wyrazili przekonanie, że rokowania ukończone zostaną do dnia 15. lipca br., oraz że kwestje sporne rozstrzygnięte zostaną w drodze kompromisowej, zgodnie z ustalonymi już poprzednio zamiarami.

*

Warszawa. (PAT). Przewodniczący rokowań polsko-gdańskich p. podsekretarz stanu Pluciński wyjechał z polecenia rządu do Genewy celem wzięcia udziału w posiedzeniach rady Ligi Narodów.

RAPORT HACKINGA W SPRAWIE GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. (PAT). Korespondent „Danziger Ztg." przynosi z Genewy następujące informacje, udzielone mu przez prezydenta senatu dra Sahma: Generał Hacking wedle relacji korespondenta przedłożył na posiedzeniu Rady Ligi Narodów dłuższe sprawozdanie o ogólnem położeniu gospodarczem Gdańska i podkreślił, że obie strony, tj. Polska i Gdańsk są bardzo zainteresowane w sprawie pomyślnego zakończenia rokowań. Przedmiotem zainteresowania obu stron jest również życie gospodarcze w Gdańsku i w Polsce. Gdańsk odczuwa dotkliwie niepewność sytuacji z powodu nieukończonych jeszcze rokowań. Wielu członków Rady, a zwłaszcza przedstawiciel angielski Fisher podzielało poglądy Hackinga, zwracając się przytem do przedstawicieli Polski i Gdańska, aby starali się jak najrychlej dojść do porozumienia w sprawach spornych. Na podstawie dyskusji, przeprowadzonej pomiędzy prof. Askenazym i prezydentem Sahmem, zgodzono się na ustalenie nieobowiązującego terminu rokowań.

Genewa. (PAT). Na posiedzeniu popołudniowem Rady Ligi Narodów kontynuowano dyskusję w sprawie Gdańska. Generał Hacking uwydatniał korzyści, jakie wyniknęłyby mogły zarówno dla Polski jak i Gdańska z bezpośredniego porozumienia się obu interesowanych stron w sprawach dotyczących ich przyszłości. Rada wyznaczyła dzień 31. lipca br. jako ostateczny termin zawarcia układu polsko-gdańskiego.

—oo—

UZUPEŁNIANIE GABINETU.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Jako kandydata do teki ministra spraw wewn. wymieniają w kołach NZL. dot. wicem. spr. wewn. Kuczyńskiego i wojewodę łódzkiego p. Kamińskiego.

—oo—

silny blok centrowy będzie szedł solidarnie i zgodnie“.

Po ukazaniu się tej rezolucji zebrali się pod wieczór przedstawiciele następujących stronnictw: P. S. L. Dębski, Kiernik, Bardel, Płocha, Gawlikowski, Niedbalski, Przybyceń, Kurczak, Borakowski; Nar. Zjedn. Lud.: Skulski, Maj, Piechota, Opała, dr. Trzciński, Wałsiak; K. P. K.: Federowicz, Baworowski; Zjedn. Mieszczańskiego: Rosset, Tomaszewski, Wróblewski. Po zagajeniu obrad przez p. Dębskiego, przewodniczącym obrano p. Skulskiego. Po oświadczeniach złożonych przez przedstawicieli klubów uchwalono co następuje: „Kluby P. S. L., N. Z. L., K. P. K. i Zjedn. Mieszcz. tworzą **„Zespół stronnictw centrowych“**, aby przez uzgodnienie swej działalności za pośrednictwem komisji parlamentarnej złożonej z prezydjum klubów wchodzących w skład „zespołu“ **zapewnić normalny bieg prac sejmu i rządu.** Komisja parlamentarna poczyni starania **w kierunku rozszerzenia związku** stronnictw centrowych przez porozumienie z innymi klubami. Regulamin prac komisji parlamentarnej opracuje powołany ad hoc komitet.“

W ten sposób doszło wczoraj do **wyeliminowania** z łona NZL. **intryg endeckich**, które przez szereg miesięcy odgrywały **rolę Wallenroda w rządzie** i dawały podstawę do rozwinięcia endeckiej działalności. Według opinji panującej w kołach sejmowych nie jest wykluczonem, że w najbliższych dniach przystąpi do „Zespołu“ także i Nar. Partja Rob. (G.)

—oo—

Czas próby.

Od dni szeregu nagłówki pism polskich wykrzykiwały radośnie, że punkt widzenia francuski zwycięża w sprawie śląskiej, że Anglja, za ustępstwa i pomoc na wschodzie, zgodzi się na postulaty francuskie w Europie, **że podstawą obrad będzie linja Sforzy**, rozszerzona znacznie na korzyść Polski dzięki wstawiennictwu Brianda i t. p.

Pewność ta zachwiała i zmęczyła się nieco w czasie konferencji Brianda z lordem Curzonem. Zdawało się, że porozumienie anglo-francuskie już prawie dokonane, znowu zachwiane zostanie, że znowu dojdzie do starcia między dwiema koncepcjami śląskiemi państw zachodnich. Ostatnie depesze rozwiały te obawy, ale niestety, bynajmniej nie na korzyść naszą. „Oba rządy porozumiały się co do losów Górnego Śląska“ — pisze „Morning Post“. Porozumienie to odbyło się, prawdopodobnie, jak między linjami telegramów wyczytać można, na naszej skórze.

Jedynie sfery wojskowe we Francji, te które się bezpośrednio zetknęły z mocą niszczycielską Niemiec zdają sobie sprawę, że niebezpieczeństwo ciągle żyje i dążą do osłabienia Niemiec, a stworzenia silnej Polski, aby wytrącić oręż z dłoni wroga. Sfery dyplomatyczne, te zwłaszcza, które bliskie są obecnemu premierowi, pragną bezpieczeństwo Francji oprzeć na rozwoju ekonomicznym i na dobrych stosunkach z innemi mocarstwami Europy, z Anglją w pierwszym rzędzie, gdy Ameryka trzyma się z daleka. Wobec tego dla nich sprawa śląska schodzi na drugi plan. Jaskrawe światło na stan opinji francuskiej rzuca fakt, że nawet tak gorąco broniące sprawy śląskiej „Echo de Paris“ podkreśla to przesunięcie punktu ciężkości z Opola do Londynu. Zapewnia nas „Morning Post“, że „wobec polepszenia się stosunków między Paryżem a Berlinem faktyczna decyzja w sprawie górnośląskiej będzie tylko kwestją formalną“. Sprawa śląska, jak z tego wynika, już jest rozstrzygnięta. Ale jak? Pozwolimy sobie wątpić, czy optymizm p. St. Grabskiego jest uzasadniony, przypomina on trochę wieczne zadowolenie p. Sapiehy. Do ostatniej bowiem chwili lord Curzon imieniem Anglji utrzymał żądanie niepodzielności okręgu przemysłowego i nic nie wskazuje na to, by zmienił zdanie. Przeciwnie.

Spodziewaliśmy się, że Francja w zamian za pomoc i ustępstwa w Małej Azji uzyska większą przewagę w Europie, tymczasem telegramy donoszą nam, że Francja o ustępstwach na wschodzie nie myśli, że przeciwnie, przeprowadza tam ze skutkiem postulaty swej polityki, a ustępuje jej właśnie Anglja. Przedstawiciele koalicji w Atenach otrzymali wskazówki od swych rządów, z których wynika, że Grecja opuścić będzie musiała Smyrnę, oraz że traktat sewrski, którego Anglja tak gorąco broniła, ulegnie rewizji. Problem jest zatem odwrócony. Za to ustępstwo Anglji musiała Francja dać jej pewne zadośćuczynienie i na tej podstawie rozważać należy problem śląski.

Zapewne nie bez wpływu na sytuację pozostaje konferencja Najwyższej Rady imperjum brytyjskiego. Wszyscy politycy francuscy bez wyjątku przywiązują do tej konferencji wielkie nadzieje, spodziewają się znaleźć w przedstawicielach dominionów angielskich rzeczników zbliżenia angielsko-francuskiego. Chodzi im w wielkiej mierze o pozyskanie ich dla tego celu i zapewne gotowi są do pewnych poświęceń. Wśród przedstawicieli dominionów niestety jeden tylko p. Hughes, premier australski, stoi otwarcie raczej na stanowisku polityki francuskiej, inni, jak gen. Smuts, przedstawiciel Afryki Południowej lub p. Meighen, przedstawiciel Kanady, są podobnie jak przeważna część dyplomatów angielskich, zwolennikami zgody z Niemcami i to najbardziej gorącymi, a tem samem stanowisko ich w sprawie śląskiej nie ulega wątpliwości.

Trudno się nam dziwić, że Francji zrujnowanej i zbiedzonej ekonomicznie chodzi bardziej o żywotność bogatego imperjum, które może przez udzielenie pożyczki podać deskę ratunku jej chwiejącym się finansom, niż na bardziej jeszcze zrujnowanej Polsce. Dlatego przeraża nas wiadomość, tak bardzo prawdopodobna niestety — o rozstrzygnięciu sprawy śląskiej. Trudno się oprzeć wrażeniu, że Rada Najwyższa, która ma tę sprawę w lipcu ostatecznie omówić, szukać będzie tylko najdogodniejszej formuły i najdogodniejszej chwili, by decyzję tę Polsce zakomunikować.

A nad wytworzeniem tej dogodnej chwili już obecnie się pracuje. Nie dzieje się bowiem przypadkiem, że na konferencji Rady imperjum w Londynie L. George wysuwa równocześnie sprawę Śląska i Wilna i że Rada Ligi narodów również do omówienia tej sprawy przystępuje. Przeczuwać można z góry haniebny szantaż i targ o dwie ziemie polskie, na który się cały naród wzdryga, widząc nietylko groźę tego zamachu na całość ojcowizny naszej, ale i źródło możliwe waśni wewnętrznych. Aby zaś zachęcić Polskę do rychłej decyzji, finansiści światowi zapowiadają możliwość pożyczki amerykańskiej po rychłem załatwieniu spraw śląskiej i wileńskiej, pożyczki, która uratowałaby chylące się ku zniżce finanse polskie. Dziwnie w porę i w myśl tej polityki moralnego przymusu przychodzi zniżka gwałtowna marki polskiej, aż nasuwa się pytanie, jakie tajemne nici łączą w jedną całość wszystkie problemy, jakby Polskę do uległości i posłuszeństwa przywieść?

Świadomość niebezpieczeństwa nie jest pessymizmem. Dozwala ona przeciwnie obierać stosowniejszą broń do walki i dla narodu lepsza jest niż kołysanie się złudzeniami, które rozwiane przez rzeczywistość, wytrącała z rąk narzędzia obywatelskiej pracy. L. C.

—oo—

Bułgarska prasa wobec kwestji górnośląskiej.

(Od naszego korespondenta).

Sofja, w czerwcu 1921.

Żadna z żywotnych kwestji polskich nie poruszyła w takim stopniu prasy bułgarskiej, jak ostatnia faza w zagadnieniu górnośląskiem. Powstanie Korfantego, a w następstwie ostry konflikt francusko-angielski obudziły na nowo nadzieje Bułgarów, że powstałe w łonie ententy spory doprowadzą w końcu do zmian i rewizji traktatów paryskich, a więc i traktatu w Neuilly.

Urzędowy organ „L'Echo de Bulgarie“, jak i organ. min. wojny „Narodna Obrana“ zajęły na-

ANDRZEJ STRUG. 8

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ III.

Kraju najpiękniejszy, nieznana słodka ziemio!
I ty płonące słońce!
I ty morze,
Wodo nieprzebrana,
Coś mi zakryła cały świat!
I wy drzewa wyniosłe
Cień dające i życie!
Przesłodkie owoce wasze,
Przyjazny wasz szept po nocy!
O drzewa moje, krzewy bujne!
I wy źródła chłodzące
I wy kwiaty, wy motyle!
Wy śpiewające ptaszęta,
Cudnopióre, nieprzebrane!
O gwiazdy, gwiazdy bez liku!
Światy ducha...
O bracia moi! O siostry moje
O przyjaciele rodzeni
Miłujący bez zdrady,
Wy wiecznie wierni, jedyni!
Chwała ci cudna ziemio
Czysta, młodzieńcza, dziewicza,
Ty, coś nie znała nigdy podłego człowieka...

. . . .

Jorg pracował nad naprawą łodzi i śpiewał. Zupełnie nagi, ogorzały na czarno, żwawo nakładał łaty z desek na uszkodzoną burtę. Na brzegu rzeki, pod nisko zwisającemi gałęźmi z drzew stała chatka i szopa na palach, pełna skrzyń, beczek i najrozmaitszych rupieci. Ogień trzaskał wesoło pod nastawionym kociołkiem.

Stadko maleńkich koziołków leżało obok w zwartej gromadce: z powagą przyglądało się robocie przy łodzi i z nastawionemi uważnie uszami słuchało śpiewania.

Wschodziło słońce, wyłaniając się z za gór. Cała stroną wyspy po tej stronie wzgórz leżała jeszcze w chłodzie i cieniu. Po zboczach kurzyły się obłoczki poranne wyrastające z gąszcza drzew jak dymy. Szybko wzbijały się w górę, szybko rosły i wnet, zetknąwszy się z pierwszym promieniem słońca, stawały w różowym ogniu. Całe ich stada wędrowały, spiesząc ku słońcu, z krainy cienia i rosy.

Pozębiona linja gór odbijała się ostro i wyraźnie na tle czerwonego blasku. Dziwaczne powycinane szczyty, ich załamki, ostre szczeliny i łukowate przełęcze szły, wciąż wznosząc się i wciąż opadając, aż do najwyższego wierzchołka, zniżały się po obu stronach horyzontu i ginęły w morzu.

Rzeka, spokojnie, powolnie tocząca swoje czarne wody, była obrośnięta gęstym pierwoborem, zwartym i zbitym. Gałęzie z obu stron stykały się ze sobą, przerzucały i odrzucały sobie nawzajem girlandy ljan i pnączów, z których wiele zwisało pionowo nad samą wodą jak różnorodne lampy, zakończone pękiem liści lub kwiatów. — Mrok i chłód leżał jeszcze w kurytarzu rzeki, który ożywiało wielogłośne, wielobarwne ptactwo, snujące się już o tej porze w powietrzu, w gałęziach, na wodzie.

Z oddala z poza drzew miarowo, głucho huczał w przypływie ocean.

Za chwilę wynurzy się słońce, stanie na zrębie skał i tryśnie tysiącem barw, które w tym przebogatym świecie drzemały jeszcze w głębokim cieniu. Za chwilę zabłysną w słońcu jaskrawe kwiaty, zaiskrzą się pióra bajecznych ptaków. Stanie w pełnym swoim przepychu rozpasana bujność życia.

Tę chwilę Jorg kochał i uwielbiał nadewszystko. Był to dla niego codziennie czas podzięki i modlitwy. Sam o tem nie wiedząc, witał tę godzinę hymnem i śpiewał, wołając ku słońcu oderwane zdania, słowa bez związku, okrzyki wiecznie niesytego podziwu. Same dobywały się z niego słowa, same układały się melodje. Każdego poranka coraz inne wyrażały one zawsze to samo: radość, spokój i korną wdzięczność.

Wśród bezgranicznej swobody nowego życia, otoczony dziwami natury, gdzie wciąż jeszcze codzień odkrywał coraz to nowe cudy i tajemnice, zatracił siebie, zapomniał o wszystkiem co zostało hen daleko za szumiącym

turalnie stanowisko neutralne, kończąc swe artykuły zasadnicze w tej sprawie nadzieją, że spór francusko-angielski o Śląsk nie przybierze groźniejszych rozmiarów, a przywrócona harmonja między wielkiemi mocarstwami będzie rękojmią dla małych państw, które w Entencie pokładają całą nadzieję zabezpieczenia swych sprawiedliwych narodowo-państwowych praw.

Nie tak się zapatrują jednakże inne organy bułgarskiej prasy. Dzielą się one, rzec można, na dwie grupy, — zależnie od stosunku danego pisma do kwestji polskiej — z których jedna z radością wita bezwzględne stanowisko Lloyda George'a wobec Polaków, stając w obronie „pokrzywdzonych" Niemiec — druga zaś, nie godząc się na taktykę angielskiego premjera, zdaje się stawać po stronie Francji, jakkolwiek zręcznie omija konsekwencje wypowiedzenia się w kwestji praw polskich do Górnego Śląska, nie broniąc równocześnie ani niemieckich pretensji.

Jako typowy przykład tego drugiego stanowiska może posłużyć artykuł wstępny „Dnewnika" pt. „Niemieckie problemy". Znajdujemy tam takie konkluzje:

„Z tych wielkich różnic w zdaniu pomiędzy Anglją i Francją Niemcy usiłują wyprowadzić jakieś korzystne dla siebie wnioski, jednakże bardzo jest wątpliwe, czy też Niemcy mają dostateczną podstawę liczyć na istotną pomoc Anglji. Wewnętrzne położenie W. Brytanji jest tego rodzaju, że trudno przypuścić, by zgodziła się na wzięcie czynnego udziału w rozstrzygnięciu polsko-niemieckiego sporu o Górny Śląsk. Jako argument przekonywujący przytacza „Dnewnik" znane oświadczenie angielskiego marszałka polnego Wilsona, który wskazał na cztery najżywotniejsze zagadnienia W. Brytanji (Anglja, Irlandja, Egipt i Indje), a których ona nie może ani poświęcić, ani lekceważyć dla sprawy śląskiej, mimo swego znacznego na Śląsku zainteresowania.

—oo—

Zamach podczas obchodu ku czci św. Cyryla i Metodego.

(Od naszego korespondenta).

Sofja, w czerwcu 1921.

Dnia 24. ub. m., podczas uroczystego pochodu młodzieży i korporacji kulturalnych ku czci braci apostołów słowiańskich św. Cyryla i Metodego, nieznany sprawca rzucił bombę między tłum, powodując cięższe lub lżejsze zranienia około 20 osób z pomiędzy niewinnej młodzieży, przeważnie dzieci rosyjskich uchodźców. Wzburzony tłum, uważając socjalistów i komunistów za sprawców bezmyślnego zamachu, rzucił się w kierunku domów robotniczych obu partji, zdemolował je i spalił doszczętnie.

Oba te zajścia wywołały dnia 12. czerwca burzliwą sesję w Narodowem Sobranju. W sposób gwałtowny atakowali rząd komuniści, stawiając mu ciężki zarzut współudziału w zamachu i prowokacji w celu zniszczenia obu siedzib socjalistycznej i komunistycznej partji. Odpowiadali ministrowie: oświaty i sprawiedliwości, oraz prezydent Stambolijski, wykazując interpelantom, że padli od ciosu własnej broni, ukarani samosądem wzburzonego ludu, któremu słusznemu gniewowi nie była w stanie przeciwstawić się nawet policja.

—oo—

Walka o wpływy na Węgrzech.

Ratyfikacja pokoju w Trianon zwróciła znowu uwagę prasy zachodniej na Węgry. O wpływy w tym kraju walczą Londyn, Paryż i Berlin — Francja w stosunkach swoich z Węgrami krępowana jest opinją krajów Małej-Ententy, z drugiej jednak strony radaby pozyskać Węgry, aby doprowadziwszy do porozumienia ich z Austrją, po wyrzeczeniu się dynastji habsburskiej, stworzyć ową wymarzoną unję naddunajską, która przeszkodziłaby Austrji połączyć się z Niemcami. Wahania Francji wyzyskać się starała Anglja, gdzie Węgry znalazły nagle gorących obrońców w osobach lorda Newtona, Bryce'a, Balfoura i Asquitha.

Berlin zaś wytrwale i zawzięcie pracuje nad pozyskaniem wpływów w Budapeszcie. Na niebezpieczeństwo to zwraca uwagę „Le Temps" paryski. Poselstwo niemieckie w Budapeszcie kierowane przez hr. Fürstenberga, rozwija skuteczną propagandę w kołach arystokracji węgierskiej, której jest oddawna znany. Inni członkowie poselstwa działają w innych sferach. Prasa węgierska otrzymując poważne zasiłki z poselstwa poświęca wiele miejsca sprawom niemieckim. Specjalne biuro propagandy dostarcza kinoteatrom filmów przedstawiających wielką potęgę Niemiec. Przemysł niemiecki nie zostaje bezczynny. Stines zakupił akcje olbrzymich przedsiębiorstw węgierskich, dzienniki, drukarnie. Bayerisches Lloyd rozwija żywą działalność. Partja wojskowa pozostaje w ciągłych stosunkach z wojskowością węgierską. Ludendorff, Bauer, Kapp, von Lüttwitz, von der Goltz i inni przebywali przez dłuższy czas na Węgrzech w okresie 1920/21.

Jednak przyznać trzeba, że cała ta propaganda przyniosła małe owoce. Obecny rząd z Horthym na czele i ministrami hr. Bethlenem i hr. Banffy pragnie zachować dobre stosunki z koalicją, dąży jedynie wytrwale do zmienienia zbyt ciężkich warunków terytorialnych traktatu w Trianon. Dążenie to opiera na wstępnym ustępie traktatu, który pozwala mieć nadzieję, że gdyby granice wyznaczone nie odpowiadały wymogom etnicznym lub ekonomicznym" mogą komisje delimitacyjne wysłać raport w tej sprawie do Rady Ligi narodów. Marzeniem Węgrów jest uzyskać wspólną granicę z Polską przez Ruś Przykarpacką, Wyspę Schütt, komitaty zachodnie i gwarancję mniejszości węgierskich. Wprawdzie Francja traktat ratyfikowała, jednak pozwala Węgrom ufać, że jeśli uzgodnią swą politykę z polityką Ententy (oby ta była zgodna!) mogą otrzymać pomoc finansową, zmianę granic, wolny dostęp do Adrjatyku i gwarancję dla swych mniejszości na obczyźnie.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja komunikacyjna** rozpatrywała memorjał złożony przez Polskie Tow. Czerw. Krzyża w sprawie nałożenia na rzecz tej instytucji podatku na bilety i frachty kolejowe. Następnie odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o odbudowie sieci normalnotorowych kolei żelaznych Rzplitej Polskiej.

Komisja oświatowa załatwiła szereg interpelacji i poruczyła p. Woźnickiemu zreferowanie wniosku poselskiego o Muzeum pedagogicznem w Warszawie na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej.

Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy o odbudowie miast. W dyskusji stwierdzono, że rząd nie będzie dawał gwarancji dla obligacji miejskich wypuszczonych na budowę domów.

Komisja rolna postanowiła traktować sprawę **osadnictwa bezrolnych na kresach** łącznie ze sprawą osadnictwa wojskowego. Następnie komisja ukończyła dyskusję nad sprawozdaniem p. ministra rolnictwa w sprawie rozdziału subwencji na cele rolnicze.

Komisja ochrony pracy przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy w przedmiocie **dodatków drożyźnianych** do rent wypadkowych w b. dzielnicy pruskiej. Projekt ustawy o wypoczynku wakacyjnym postanowiono zgłosić na plenum sejmu jako wniosek nagły.

DZIENNIKARZE NADBAŁTYCCY W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT). Drugi dzień pobytu dziennikarzy nadbałtyckich poświęcony był zwiedzaniu miasta. W godzinach popołudniowych na politechnice p. Wierzbicki wygłosił dłuższy wykład dla gości o stanie gospodarki polskiej. Z politechniki goście przybyli do Sejmu, gdzie syndykat dziennikarzy polskich podejmował kolegów nadbałtyckich śniadaniem. Po śniadaniu udano się do gmachu uniwersytetu, gdzie profesor Handelsman mówił o stanie oświaty i kultury polskiej. Wieczorem odbył się bankiet w resursie obywatelskiej, na który oprócz członków komitetu przyjęcia, przedstawicieli ministerstwa spr. zagran., przybyli pp. wiceministrowie Jan Dąbski (z min. spr. zagr.), Kuczyński (min. spr. wewn.), gen. Michelis (min. spr. w.) Rybarski (min. skarbu), dalej przedstawiciele dyplomatyczni państw nadbałtyckich, szef oddz. pras. prezydjum rady ministrów p. Wojciech Baranowski, oraz przedstawiciele społeczeństwa.

ZMIANA WYZNANIA NIE ZWALNIA OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa S. W. komunikuje następujące rozporządzenie S. W. gen. por. Sosnkowskiego: We wschodniej Małopolsce nie są dotychczas objęte poborem osoby narodowości ruskiej, niemieckiej oraz żydowskiej. Religja powyżej określonych osób nie odgrywa żadnej roli przy stosowaniu ulg wojskowych. W szczególności obojętną jest rzeczą, czy dana osoba jest wyznania grecko-katolickiego względnie czy przeszła na wyznanie gr. kat. Zmiana wyznania nie może przeto pociągać za sobą ulg i wyjątków przy poborze i odbywaniu powinności wojskowej.

NA KONFERENCJĘ PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W poniedziałek wyjeżdża do Porto Rose przewodn. delegacji polskiej na konferencję państw sukcesyjnych p. Zdzisław **Okęcki**. Rzeczoznawcy polskiej delegacji wyjadą w parę dni później. Obrady rozpoczną się dnia 2. lipca.

PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY PROTESTUJĄ.

Berlin. (E. E.) Radjo. Przemysłowcy niemieccy złożyli na ręce rządu zbiorowy protest przeciw kompromisowemu projektowi Sforzy w sprawie G. Śląska.

NIEMCY NIE CHCĄ ZRZEC SIĘ ŚLĄSKA.

Berlin. (E. E.) Radjo. We wtorek gabinet Rzeszy obradował w sprawie G. Śląska. Podobno jednomyślnie uchwalono, że G. Śląsk powinien być przyznany niepodzielnie Niemcom.

WYMIANA JEŃCÓW POLSKO-NIEMIECKICH.

Bytom. (PAT.) W obecności szefa misji międzynar. Czerw. Krzyża Szwajc. Cueno, prezesa centr. Tow. polskiego Czerw. Krzyża hr. Koziebrodzkiego, delegata górnośląskiego polskiego Czerw. Krzyża dra Golusa oraz przedstawicieli niemieckiego Czerw. Krzyża Blumberga, odbyła się dziś w Lesznie wymiana jeńców polskich i niemieckich. Wymieniono 450 jeńców. Jeńcy polscy stwierdzają jednogłośnie okrutne traktowanie ich przez Niemców. Wiele jeńców polskich nosi ślady ciężkiego pobicia lub wyczerpania z powodu głodu i chorób. Według zeznania jeńców, w obozie w Chociebożu znajduje się jeszcze około 400 jeńców polskich.

—o—

NIEMCY RATYFIKUJĄ UKŁAD TRANZYTOWY MIĘDZY POLSKĄ, NIEMCAMI A GDAŃSKIEM.

Berlin. (PAT). Parlament Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu ratyfikował układ tranzytowy pomiędzy Polską, Niemcami i Gdańskiem, oraz układ w sprawie amnestji.

PLAN AUTONOMJI SŁOWACZYZNY.

Praga. (PAT.) „Lidove Noviny" donoszą, że jeden z najwybitniejszych działaczy słowackich dr. Łabay z Rożemborgu opracował plan autonomji Słowaczyzny. Wedle tego planu Słowaczyzna miałaby się połączyć z Czechami pod formą dualistyczną. Na czele republiki czechosłowackiej stanąłby prezydent wspólnie wybrany. Jedynie w kwestjach międzynarodowych, jak np. zawieranie układów politycznych republika czechosłowacka występowałaby w charakterze jednolitego państwa. „Lidove Noviny" krytykują ostro ten projekt, nazywając go niemożliwym do przyjęcia.

PETLURA W KARLSBADZIE.

Praga. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że rząd Petlury zabiega o uzyskanie mieszkań w Karlsbadzie, celem zainstalowania tam swoich przedstawicieli. Dzienniki przypuszczają, że Petlura osiedzie w Karlsbadzie.

—o—

CICHA WOJNA MIĘDZY CZECHAMI A WĘGRAMI.

Wiedeń. (E. E.) Między Czechami a Węgrami toczą się rokowania handlowe. Pokój, istniejący między tymi państwami jest gorszy niż otwarta wojna. W obawie przed irredentą węgierską Czesi zarządzili ścisłe zamknięcie granicy, przez co sytuacja zaostrzyła się jeszcze bardziej. W ten sposób wojna ukryta trwa w dalszym ciągu. Traktat handlowy zaradzić ma temu stanowi rzeczy.

KONFERENCJE CZESKO-WĘGIERSKIE W MARJENBADZIE.

Praga. (PAT). Czesko-węgierska delegacja z hr. Banffym na czele przyjechała dziś rano do Pragi i udała się w dalszą podróż do Marjenbadu, gdzie odbędą się konferencje. W czeskiej delegacji oprócz wyższych urzędników ministerjalnych znajduje się minister spraw zagranicznych dr. **Benesz.** Prasa czeska komentując spotkanie w Marjenbadzie, przywiązuje do niego wielkie znaczenie polityczne i wskazuje na okoliczność, że po raz pierwszy węgierscy ministrowie stoją na gruncie państwa czecho-słowackiego w celu podjęcia pertraktacji. Dotychczasowe spotkania ministra Benesza z ministrami węgierskimi odbywały się na terenie neutralnym. Wizyta węgierskich ministrów w Czechosłowacji ma znaczenie wychodzące poza ramy normalnych narad politycznych. Można przypuszczać, że spotkanie to jest dowodem poczynającego się kursu realnej polityki Węgrów i zerwania z polityką fantazji i utopji.

SYBERJA ODCIĘTA OD ROSJI EUROPEJSKIEJ

Helsingfors. (E. E.) Radio. Powstańcy syberyjscy opanowali węzły kolejowe Jekaterinburg-Czelabińsk. W ten sposób Syberja jest odcięta od Rosji europejskiej. Na Uralu szerzy się gwałtownie ruch strajkowy.

RUCH ANTYBOLSZEWICKI NA URALU.

Moskwa. (E. E.) Radio. „Izwiestia" piszą, że w okręgu uralskim ruch powstańczy jest tak groźny, że władze sowieckie przygotowują się do opuszczenia Jekaterinburga. Akcję antybolszewicką popierają kozacy gen. Dilowa.

KONFLIKT GRECKO-TURECKI.

Ateny. (PAT.) Przedstawiciele Francji, Włoch i Wielkiej Brytanji podjęli dziś wspólną demarche u rządu greckiego, proponując pośrednictwo głównych mocarstw w zatargu grecko-tureckim.

MEMORJAŁ ALBAŃCZYKÓW DO LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT). Delegacja albańska przedłożyła radzie Ligi Narodów memorjał, domagający się ewakuacji Albanji, a odrzucający pretensje Grecji, oraz protestujący przeciwko odesłaniu kwestji albańskiej do obrad konferencji ambasadorów.

Z KONFERENCJI PREMIERÓW ANGIELSKICH DOMINIÓW.

Londyn. (PAT.) Na konferencji premierów dominiów minister Australji Hughes oświadczył, że dominia pragną oprzeć się na obecnych podstawach polityki angielskiej w stosunku do Rosji i Wschodu. Minister południowej Afryki Smuts wyraził przekonanie, że sprawy dalekiego Wschodu, tudzież Oceanu Spokojnego staną się najważniejszem zagadnieniem świata.

„LABOUR PARTY" PRZECIW RZĄDOWI.

Londyn. (EE). „Labour Party" rozpoczęła obrady w Brigthon z licznym udziałem delegatów. Na pierwszem posiedzeniu prezes partji wystąpił z ostrą krytyką pod adresem rządu, czyniąc go odpowiedzialnym za zaostrzenie się sprawy robotniczej. Występował również przeciw polityce rządu w stosunku do Egiptu, Indji i Irlandji. Następnie sekretarz federacji górników oświadczył, że na skutek rokowań między komitetem parlamentarnym zjazdu „Trade Union" a komitetem wykonawczym „Labour Party" w najbliższym czasie odbędzie się w Londynie konferencja „Labour Party", na której powzięta ma być decyzja w sprawie wezwania „Trade Union" do przyłączenia się do górników i ogłoszenia strajku powszechnego.

ANGLJA WYSYŁA WOJSKA DO IRLANDJI.

Londyn. (PAT.) Minister wojny zapowiedział w Izbie gmin wysyłkę nowych wojsk do Irlandji oraz rozszerzenie sądów wojennych w szeregu nowych okręgów Irlandji.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Zenona b.; gr. kat. Tymofieja. Jutro rz. kat. Jana Chrzciciela; gr. kat. Warfłomeja. — Wschód słońca 3·18, zachód 7·58.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek o g. 4 popoł. »W ogrodzie Jezuickim«, obrazek w 3 odsł. z prologiem J. Walickiej — przedstawienie dla dzieci urządzone staraniem »Białego Krzyża«. O godz. 7·30 w. »Czar munduru«.

W piątek o g. 4 popoł. »W ogrodzie Jezuickim« — o 7·30 w. »Willa nad morzem« St. Grabińskiego, występ W. Brydzińskiego.

W sobotę pop. »Przedstawienie ku czci Hoovera« — o g. 7·30 »Żydówka«, opera.

W niedzielę o g. 3 pop. „Tajfun" z Brydzińskim — o 7·30 wiecz. „Willa nad morzem", z Brydzińskim.

We Lwowie.

— **Uroczystość ku czci Herberta Hoovera.** Wczoraj popołudniu odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem wiceprezydenta zebranie obszernego komitetu w sprawie uczczenia Hoovera. Zebrało się osób przeszło sto. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Aleksandrowiczowa, hr. Piniński, red. Fryling, starosta Zaleski, dyrektor B. Lewicki, prof. Czuruk, dr. Serbeński i Hingler. Ustalono program uroczystości, która odbędzie się w niedzielę przedpołudniem na Cytadeli, a w razie niepogody o g. 12 w południe w teatrze miejskim. Popołudniu w sobotę albo w niedzielę zwiedzanie Panoramy Racławickiej. Oczekiwany jest przyjazd ambasadora amerykańskiego z Warszawy, lub też warszawskiej delegacji amerykańskiej. Program uroczystości podamy w numerze następnym.

Podobna uroczystość na cześć Hoovera odbędzie się 10. lipca w zakładzie drohowyzkim. Zaproszono na nią misję amerykańską.

— **Na podkład waluty polskiej.** Nar. Org. kobiet podaje do publicznej wiadomości, że powiat Mościska złożył 145 gr. złota, 5 kg. 203.6 gr. srebra i 18.386 mkp. w gotówce na podkład waluty polskiej.

— **Scena „Gwiazdy" na Górny Śląsk.** Ruchliwe koło amatorów sceny lwowskiej „Gwiazdy" urządziło ubiegłej niedzieli przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na cele Górnego Śląska. Przedstawienie odniosło sukces podwójny, bo i na scenie i kasowy. Publiczność chętnie uczęszcza do tego teatru amatorskiego, który zastępuje po części scenę ludową i daje niezamożnemu obywatelstwu możność korzystania z miłej rozrywki kulturalnej. Na cele G. Śląska wpłynęło z tego przedstawienia 10.000 marek. Kwotę tę złożył zarząd Sceny „Gwiazdy" w naszej Administracji.

— **Gen. delegat rządu dr. K. Galecki** wyjechał wraz z wojewodami Olpińskim i Jurystowskim do Warszawy na konferencję.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Rektorem uniwersytetu na rok akademicki 1921/22 wybrany został dr. **Jan Kasprowicz**, profesor zwyczajny porównawczej historji literatury.

— **Sprawy miejskie.** Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono podwyższyć opłaty kahalne izrael. gminy wyznaniowej, taksy pogrzebowe podwyższono do 20-krotnej wysokości.

Na rekonstrukcję kurtyny żelaznej w teatrze miejskim uchwalono kredyt 700.000 mk.

— **Kolonie wakacyjne T. O. M.** wyjeżdżają do Bolechowa, Rymanowa, Rabki i Zakopanego 1. lipca br. — Koncentracja we Lwowie dzieci przyjętych z prowincji, dnia 30. bm. — Badanie lekarskie dzieci lwowskich odbędzie się dnia 24 bm. (dziewczęta); i 25. bm. (chłopcy) w biurze głównem T. O. M. ul. Koralnicka l. 6. I. p. o godz. 5 popołudniu poczem lista będzie zamknięta.

— **Przedłużenie terminu pożyczki państwowej.** Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że zapisy na 5 proc. długoterminową pożyczkę państwową z r. 1920 zostały przedłużone do 31. lipca br.

— **Zgromadzenia w niedzielę i święta.** Syndykat Dziennikarzy polskich podaje do wiadomości, że klub sprawozdawców postanowił nie obsyłać zgromadzeń i zebrań z wyjątkiem o charakterze ogólno-narodowym — zwoływanych na niedziele i święta.

— **Walne zgromadzenie Zaw. Związku Literatów Polskich** odbędzie się w niedzielę, dnia 26. b. m. o godz. 10.30 przedpołudniem w lokalu „Gazety Lwowskiej" z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie przewodniczącego, 2) Sprawozdanie sekretarza, 3) Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej. 4) Wybory członków wydziału i komisji rewizyjnej. 5) Wolne wnioski. — W razie, gdyby na oznaczoną porę nie zjawiła się dostateczna ilość członków, tego samego dnia, o godzinę później odbędzie się drugie walne zgromadzenie, ważne bez względu na liczbę zebranych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Do kamieniołomów kolejowych w Kłódce,** koło Skolego, wybiera się w piątek rano wycieczka dziennikarzy lwowskich.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł b. właściciel drukarni Leon Piller, urzędnik zakładu opałowego w 59 r. życia.

W Krakowie zmarł dr. Henryk Szarski, długoletni starszy kongregacji kupiectwa, radny miejski i były wiceprezes m. Krakowa.

W Krakowie zmarł Julian Maciołowski, dyrektor miejskiej szkoły wydziałowej, który w radzie miejskiej zasiadał przez lat 30.

— **Młodzież akademicka, a strajk kelnerów.** Wczoraj obiegała po mieście pogłoska, że młodzież akademicka w porozumieniu z korporacją gospodnio-szynkarską obejmie w tych dniach usługę po kawiarniach, przeznaczając pieniądze zarobione w ten sposób na cele akademickie. Według zasięgniętych przez nas wczoraj wieczór w prezydjum Czytelni akademickiej informacji, pogłoska ta oparta jest na jakiemś nieporozumieniu, gdyż młodzież akademicka oficjalnie nie zamyśla wstąpić do służby kawiarnianej na czas strajku kelnerskiego.

— **Zbrodnie ukraińskie.** Przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczy radca Fida, a oskarża prok. dr. Gürtler, rozpoczęła się wczoraj rozprawa, której tematem są zbrodnie ukraińskie, dokonywane z premedytacją w czasie najazdu listopadowego w r. 1918 i następnym. Sposób, w jaki urzędowali ukraińcy w tych czasach jest znany i wczorajsza rozprawa ma takie same tło: rabunki, groźby zastrzelenia, ciężkie pobicie itp. Ofiarą tych okropności padali w tym wypadku mieszkańcy Żółkwi. Na ławie oskarżonych zasiedli „mołojcy" uzbrojeni wówczas w karabiny Piotr Derkacz, Michał Burko i Jan Teneta, czwarty uczestnik tych zbrodni zmarł, a jeszcze jeden znikł. Wszyscy trzej wypierają się winy, świadkowie jednak potwierdzają szczegóły nagromadzone w akcie oskarżenia.

— **Próżny trud włamywaczy.** Do konsumu „Grażyna" przy ul. Leona Sapiehy włamali się wczoraj nieznani sprawcy. Rozbili roletę żelazną i szyby w oknach, lecz do środka wleźć nie mogli, bo w magazynie pod oknem stał stos beczek, których ruszyć nie mogli. Odeszli więc bez niczego po ciężkiej pracy.

— **Oszustwa.** P. Franciszek Gulkowski, urzędnik Tow. „Polski Glob“ kupił u nieznajomego jegomościa dwa „oryginalne“ obrazy Wierusza Kowalskiego za 10.000 mk. Jakże się zirytował, gdy przekonał się, że to nędzne kopje, warte najwyżej 300 mk. Dał znać o tem policji, obiecał 3.000 mk. za wyśledzenie oszusta — czy jednak odzyska pieniądze, niewiadomo. — Jeszcze gorzej wyszedł Michał Lisowski, woźnica zakładu pogrzebowego. Oto jakiś żołnierz ofiarował mu „tani“ cukier. L. zabrał go ze sobą do mieszkania przy ul. Zamojskiego 6., wręczył mu 6.500 mk. i poszedł z nim na ulicę Wałową. Tam pod pewną kamienicą o dwu bramach kazał mu żołnierz czekać, a sam wszedł do środka i drugą bramą udał się prosto do mieszkania Lisowskiego. Gdy L. po długiem czekaniu wrócił do domu, przekonał się, że nietylko został oszukany, ale także okradziony, gdyż żołnierz ów ukradł mu bieliznę, wart. 5.000 mk.

— **Bezczelność dorożkarzy we Lwowie** przechodzi wszelkie granice. Gdy p. Aleks. B. dorożkarzowi nr. 296 za tak mały kurs, jak od Politechniki do domu pod l. 55. przy ul. Potockiego wręczył 100 mk. — dorożkarz obruszył się i rzekł: „Co mi pan daje, to jest 10 centów... Gdybym wiedział, że pan tak płaci, tobym panu jeszcze dał 100 mk.“. Pan B. przywołał posterunkowego. Dorożkarz chciał umykać, lecz go przytrzymano, a posterunkowy zdał relację w policji, która dorożkarza ukarze z pewnością.

— **225 rubli** w błocie na pl. Gołuchowskich znalazł post. pol. Bąk i zdeponował w policji. Jakiemuś żydowi wypadły one z kieszeni przy wsiadaniu do tramwaju, lecz on nie uważał za stosowne chylać się po nie.

W Polsce i na świecie.

— **Wiadomości z Kołomyi.** Piszą nam: Czwarty z rzędu wiec w sprawie Górnego Śląska odbył się w Kołomyi zwołany przez Związek stowarzyszeń polskich, skupionych w tut. powiatowym komitecie obrony państwa. Wiec odbył się pod gołem niebem w rynku pod pomnikiem Karpińskiego. Zgromadziło się kilkanaście tysięcy ludzi. — Wiec zagaił prezes P. K. O. P. Jankowski, przedstawiając położenie i akcję górnośląską i wzywając do jedności i zgody wszystkich obywateli, do ofiarności narodowej i pogotowia narodowego.

Przemawiali nadto: przedstawiciel robotników p. Szyszka i przedstawiciel żydów adw. dr. Schorr.

Uchwalono bardzo energiczne rezolucje, oraz zbieranie dobrowolnego podatku narodowego na cele Górnego Śląska.

Wysłano natychmiast na Górny Śląsk z osobnym delegatem zakupiony na kredyt wagon zboża, a nadto przygotowuje się drugą wysyłkę, która w tych dniach odejdzie.

Z wielkiem uznaniem należy podnieść wielką ofiarność wszystkich obywateli okręgu kołomyjskiego, którzy począwszy od lipca 1920 składają na cele narodowe przeciętnie pół miljona marek miesięcznie.

— **O grób Stan. Brzozowskiego.** Z Warszawy donoszą: W kwietniu upłynęło dziesięć lat od śmierci Stan. Brzozowskiego. Mija jednocześnie dziesięcioletni termin, po którym ta część cmentarza florenckiego (dla najbiedniejszych) gdzie zwłoki jego spoczęły, podlega niwelacji, aby ustąpić miejsca nowym trumnom. Szczątki wybitnego filozofa i krytyka polskiego mają znaleść się we wspólnym bezimiennym dole zapomnianych nędzarzy, kiedy dzieła jego, wydobywane z tek pośmiertnych, coraz większy zdobywają rozgłos, coraz rozleglejszy jednają krąg zwolenników, coraz doniślejszym stają się wkładem we współczesne życie narodowe. Z inicjatywy grona literatów, którzy nie chcą dopuścić, aby kości zasłużonego pisarza poniewierały się w opuszczeniu i zapomnieniu i zanim ciało Stanisława Brzozowskiego będzie mogło być sprowadzone do kraju, miał zapewnioną własną mogiłę, zebrało dotąd 35.400 marek. O większe datki inicjatorzy zwracają się do dobrze myślącego ogółu polskiego z prośbą o materjalne poparcie ich wezwania.

Ofiary należy składać do redakcji pism na „Zakup ziemi pod mogiłę ś. p. Stanisława Brzozowskiego“ do dyspozycji ministerstwa sztuki i kultury w Warszawie.

— **P. Charles Sarolea, dziennikarz** belgijski i **profesor** języka i **literatury francuskiej** w Edynburgu, przyjaciel Polaków, przybywa w tych dniach do Krakowa celem nawiązania bliższych stosunków ze światem naukowym i dziennikarskim polskim.

— **Nowy kierównik poselstwa w Hadze.** Z Warszawy donoszą nam: W związku z przeprowadzanemi na placówkach redukcjami dotychczasowy charge d'affaires poselstwa Rzeczypospolitej w Hadze, p. E. Jordan Rozwadowski, został powołany do służby w centrali, a kierownictwo poselstwa w Hadze objął dotychczasowy sekretarz poselstwa p. Kazimierz Papée jako charge d'affaires a. i.

— **W kwestji komety Winneckego.** (Komunikat prasowy obserwatorjum krakowskiego). W początkach maja br. obserwatorjum krakowskie wyjaśniało w swym komunikacie prasowym znaczenie wiadomości dziennikarskich o mającem nastąpić spotkaniu ziemi z kometą Winneckego. Niektórzy astronomowie spodziewali się wówczas, że w dniu 25. czerwca ziemia znajdzie się na torze komety, coby spowodowało ukazanie się w wielkiej ilości gwiazd spadających. — Obserwacje komety, dokonane w maju i czerwcu wykazały, że ówczesna znajomość toru komety była mało dokładna. W obserwatorjum krakowskiem obliczono właśnie orbitę komety Winneckego na podstawie jej dostrzeżeń, poczynionych w Greenwich 12 kwietnia, w Warszawie przez dr. Kępińskiego 14 maja i w Krakowie przez prof. Banachiewicza 8 czerwca i otrzymano następujące wyniki co do kwestji, interesujących szersze koła.

Po pierwsze, w miejscu największego zbliżenia się torów ziemia znajdzie się o 5 dni później, niż przypuszczano, a więc dopiero 30. czerwca. Po drugie, tory nawet w najbliższych miejscach są dość dalekie od siebie, a mianowicie o 4 i pół miljona kilometrów, czyli o 15 razy wziętą odległość ziemi od księżyca. Ta druga okoliczność, jeżeli nie wyklucza, to ogromnie zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia malowniczego deszczu gwiazd spadających, powstającego przy spotykaniu się ziemi z cząsteczkami komet. Że jednak komety rozpraszają swą materję na bardzo rozległej przestrzeni, przeto jest możliwe, że ku końcowi miesiąca widzieć będziemy więcej gwiazd spadających, niż zwykle, ale różnica będzie zapewne niewielka.

Sam gość niebieski w dniu 30. czerwca będzie od nas odległy o 30 miljonów kilometrów i w naszych szerokościach geograficznych wogóle już widoczny nie będzie.

— **Szulerka w Łodzi.** Donoszą stamtąd: Urzędnik państwowy wciągnięty został do szulerni tutejszego adwokata S. K., gdzie przegrał pół miljona mk. pieniędzy skarbowych. Adwokat szuler ma zostać wykreślony z listy adwokatów.

Pokłosie.

Wśród chóru tanich urągań, które rzucą lada fujara (wprawdzie nie z „domowem wykształceniem“, ale za to bez domowego wychowania i bez czegokolwiek, czego nie „brało się“ w szkole) należy niesłychanie uczony argument: „wiecie, we Francji czy w Anglji, czy gdzieś tam urząd taki a taki ma 5, 6, ... 36 razy mniej personalu, niż u nas w Polsce!“

Zgoda. Zadużo mamy nepotów różnych matron i zadużo ludzi, którzy muszą mieć wybitne stanowisko, bo to, panie dobrodzieju, dziad, pradziad...

Ale przeczytajmy w prasie angielskiej sprawozdanie z odczytu lady Askwith (nie ta femme terrible Asquith!) o administracji angielskiej: Nowo przyjęte w czasie wojny siły do biurokracji brytańskiej pobierają pensję łącznie 355 miljonów f. st. — Z skromnego departamenciku wyrosły ministerstwa (zdrowia i pracy). W ministerstwie transportów 30 referentów urzęduje nad tem, co przed wojną załatwiał jeden jedyny: mąż prelegentki, lord Askwith.

Panie dobrodzieju, u nas to tak, a panie dobrodzieju w Honduras! Tam, panie dobrodzieju jeden radca robi to co u nas trzy ministerstwa warszawskie!

Organizacja szkół średnich we Lwowie

w r. szkolnym 192122.

Gimnazjum III. (ul. Batorego) IV. (ul. Nikorowicza) i VI. (ul. Łyczakowska) zachowują typ dawny klasyczny. Nauka łaciny w tych szkołach zaczyną się już w klasie pierwszej, greki w trzeciej. Wszystkie pozostałe szkoły średnie przechodzą w klasach niższych do czwartej włącznie w typy nowe. Klasy I., II. i III. tworzące tzw. wspólną podbudowę są wszędzie w nowych typach jednakie, zgodne z programem ministerjalnym obowiązującym powszechnie w b. zaborze rosyjskim i w pewnej ilości gimnazjów Wielkopolski. W klasie czwartej rozpoczyna się w r. szk. 1921/22 i postępować będzie stopniowo w latach następnych zróżnicowanie na 4 typy.

Mianowicie typu I. matematyczno-przyrodniczego bez języków klasycznych, a z poważnem uwzględnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych będą: Gimnazjum I. (dotychczasowa I. szkoła realna ul. Kubali), Gimnazjum VIII. (dotychczas realne ul. Czarneckiego) i Gimnazjum XI. (dotychczas II. szkoła realna ul. Sadownicka). Typu niechumanistycznego, tz. również bez języków klasycznych, ale z poważnem uwzględnieniem nauki języka ojczystego i historji będą oddziały gimn. II. (dawne niemieckie na Podwalu).

Typ III. humanistyczny przybierze gimnazjum IX. (dotychczasowa filja gimnazjum IV. ul. Chocimska i X. (dawna filja gimn. VIII. ul. Wałowa). W tym typie łacina jest obowiązkowa od klasy IV., greka nie udzielaną zupełnie, nauki matematyczno-przyrodnicze w skromnym zakresie.

Typ IV. klasyczny nowy przyjmie gimnazjum VII. (ul. Sokoła). W tym typie łacina jest obowiązkowa od klasy IV., greka od V. nauki matematyczno-przyrodnicze w bardzo szczupłym zakresie.

Gimnazjum V. (ul. Kuszewicza) i ewentualne oddziały równorzędne gimnazjum II. nie mają dotychczas typu określonego, zadecyduje o nich Kuratorjum na podstawie próbnych wpisów, przy których publiczność sama wypowie się szczegółowo, jakiego życzy sobie ustroju.

Wszystkie typy są równouprawnione i otwierają jednaki wstęp do studjów wyższych. Ponieważ jednak wielu pragnie zaznajomienia młodzieży z językiem łacińskim, przeto w wyższych klasach typu matematyczno-przyrodniczego będzie mogła być zorganizowana nauka tego przedmiotu jako nadobowiązkowa. Wreszcie zaznacza się, że obok nauki języka niemieckiego prowadzić się będzie naukę francuskiego, a rzeczą rodziców będzie oznaczyć, który z nich wybierają dla swych dzieci jako obowiązkowy. Drugiego języka nowożytnego będzie się mogła uczyć młodzież jako nadobowiązującego.

Jakkolwiek w trzech niższych klasach szkół nowego typu niema różnic, jednak rodzice, z góry przeznaczyli swych synów do pewnych typów, chcąc uniknąć niepożądanego przenoszenia do innej szkoły, uczynią lepiej skierowując ich do właściwej szkoły, chociaż bezwzględnie nie jest to koniecznem. Zmiana typu w razie gdyby ten nie odpowiadał zdolnościom ucznia, nastąpić może bez żadnych egzaminów wstępnych. Przy wyborze zakładu dla uczniów klasy I—III może więc w danym wypadku odgrywać rolę także zamieszkanie rodziców ze względu na bliskość do szkoły.

Klasy wyższe od V. w górę zachowują w r. szk. 1921/22 we wszystkich szkołach lwowskich plan i ustrój dotychczasowy.

Gimnazjum z j. wykładowym ruskim (ul. Sapiehy) zachowuje dawny typ klasyczny z oddziałami kl. I—IV typu humanistycznego filja zaś gimnazjum tego (Dom Narodny) dawny typ klasyczny.

Bliższych szczegółów mogą interesowani dowiedzieć się z wydanych przez Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia publicznego „Programu gimnazjum państwowego“ oraz „Zasad planu nauczania w szkole średniej“ jakoteż krótkich „Zasad nowej organizacji szkolnictwa średniego w Małopolsce“ wydanych przez Radę szkolną krajową (do nabycia w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Lwów, Małeckiego 5.).

KOMUNIKATY.

Obniżenie skali podatku dochodowego od poborów służbowych i zarobkowych. Izba skarbowa we Lwowie ogłasza następujący komunikat:

Przed kilku dniami uchwalił sejm ustawę, która zmienia sposób obliczania dochodu z poborów służbowych i wynagrodzeń najemnych przepisany art. 3. ustawy z 16. lipca 1920 Nr. 82. Dz. u. w tym kierunku, że dochody te z roku 1920 do wymiaru podatku na rok 1921 mają być brane w rachubę

w $^{5}/_{10}$ ich rzeczywistej wysokości przy uposażeniach do 40.000 Mk.,

w $^{6}/_{10}$ ich rzeczywistej wysokości przy uposażeniach do 100.000 Mk

w $^{9}/_{10}$ ich rzeczywistej wysokości przy uposażeniach ponad 100.000 Mk.

Ważne te dla pracowników zmiany winni pracodawcy uwzględniać także przy potrącaniu podatku dochodowego.

—o—

Kongregacja Kupiecka we Lwowie złożyła w Lwowskim Komitecie Obrony Kresów Zachodnich kwotę 281.071 Mk. 224 Koron austr. 151·70 lei, na cele górnośląskie.

—o—

Do rozdania sześć zasiłków po 2.000 Mk. dla dzieci potrzebujących wyjazdu na wieś lub do kąpiel. Otrzymać mogą te zasiłki rodzice czynnych i emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych matki i opiekunowie pozostałych po nich sierót, o ile nie należą do stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Zgłoszenia ustne do dnia 30. czerwca b. r. od godz. 8 i pół do 10-tej rano w biurze, przy ul. Chorążczyzna l. 11. A) II. piętro.

—o—

Komunikaty.

Komitet Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie potwierdza odbiór kwoty 39.400 Mk. zebranych 19. b. m. w restauracji Hotelu „Żorża“ przez obsługujących się gości — na cele Górnego Śląska.

—o—

— W zakładzie **naukowym żeńskim Marji Frenklównej,** gimn. realn. zreform., egzaminy wstępne i prywatne, tak do gimnazjum i szkoły przygotowawczej, jak i na kursy uzupełniające, odbywają się w dniach od 22—25 czerwca br. włącznie, w godzinach od 8—12 i od 4—5. Do klasy V. gimnazjalnej przyjmuje się uczenice na podstawie świadectwa ukończonej IV. kl. licealnej. Wpisy od 20 bm. codziennie rano i popoł.

Nekrologja.

LISTY Z KRAJU.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Przemyśl, w czerwcu.

Wskutek wydarzeń wojennych został prawie cały nasz kraj zniszczony.

Właściciele dóbr ziemskich, mając lasy i własną ziemię mogą sobie prędzej dać radę. Ale niektórzy dzierżawcy, nie mając własnej ziemi, lasu, ani kredytu — a wskutek wojennej ruiny musieli z braku funduszów do prowadzenia gospodarki, płacenia rat, czynszu dzierżawnego zaraz opuścić zajmowane miejsca i dziś żyją w ostatniej nędzy i głodzie.

Rząd powinien tym dzierżawcom, którzy opuścić musieli swoje dzierżawy po inwazji ukraińskiej wypłacić odszkodowanie wojenne, bodaj w połowie narazie z przyznanych strat wojennych przez Komisje szacunkowe. S.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Zjednoczona giełda lwowska.** W sierpniu br. wejdzie w życie ustawa sejmowa o giełdach w Polsce. Prowizoryczne giełdy, istniejące obecnie mają do tego czasu uchwalić statuty giełd. Po zatwierdzeniu statutu giełdy urzędować będą na podstawie ustawy. Na ostatniem zebraniu wydziału pieniężnego i towarowego lwowskich giełd uchwalono opracowany projekt statutu, przedłożony przez sekretarza dr. Panetha. Podług tego statutu nastąpi fuzja giełdy pieniężnej i towarowej. Do giełdy należeć będą musiały firmy, trudniące się urzędowo handlem efektów i walut, a inni jako członkowie względnie uczestnicy, o ile zostaną przyjęci przez radę giełdową. Na czele giełdy stać będzie prezydjum (prezes i 4 wiceprezesów) i rada giełdowa, złożona z 36 członków, a to po 18 z wydziału pieniężnego i towarowego. Po przeprowadzeniu dyskusji nad przedłożonym projektem statutu został tenże uchwalony. Po zatwierdzeniu statutu nastąpi ukonstytuowanie nowej zjednoczonej giełdy lwowskiej.

+ **Kupiectwo lwowskie wobec targów wschodnich.** W sali giełdy lwowskiej odbyło się onegdaj bardzo liczne zebranie lwowskich kupców w sprawie targów wschodnich, których otwarcie nastąpi 25. września. Prezydent p. Neumann zaznaczył w zagajeniu, że Polska dążyć musi po odzyskaniu niepodległości politycznej do niepodległości ekonomicznej. Kupiectwo lwowskie doprowadzić powinno do tego, by ze Lwowa uczynić węzeł handlu ze wschodem. Wiceprezes kongregacji kupieckiej p. Litwinowicz domagał się, by wszystkie firmy zagraniczne były reprezentowane w Polsce przez kupców polskich. Po dłuższej dyskusji i po wyjaśnieniach prezesa komitetu wykonawczego p. Turskiego, uchwalono domagać się przedłużenia terminu subskrypcji na udziały do 1. lipca. Jak się dowiadujemy, prezydjum komitetu wykonawczego przychyliło się do wyrażonego życzenia i będzie można subskrybować udziały do 1. lipca br.

+ **Towarzystwo fabryk chemicznych „Zagłębie“.** Na podstawie informacji własnych donieśliśmy onegdaj o ukonstytuowaniu się w Warszawie spółki akc. pod firmą „Towarzystwo fabryki chemicznej w Zagłębiu“. Artykuł nasz w tej sprawie skutkiem mylnego układu mógł uchodzić za inserat — czem jednak nie był.

+ **Zakłady kilimkarskie we Lwowie** uruchomiają obecnie przędzalnię wełny, która wyrabiać będzie prócz przędziwa do wyrobu kilimów służącego, także włóczkę różnokolorową, używaną do wyrobów trykotarzy i w gospodarstwie domowem. — Krajowy Związek Przemysłowy, Spółka Akcyjna, Lwów, Chorążczyzna l. 6. objął główną sprzedaż całego wytwórstwa zakładów kilimkarskich.

+ **Wystawy bydła czerwonego polskiego.** Z Krakowa donoszą nam: Staraniem Małopolskiego towarzystwa rolniczego odbył się w ubiegłym tygodniu szereg wystaw bydła czerwonego polskiego, mianowicie: w Dobczycach (pow. wielicki), Jodłowniku (pow. limanowski), Białym Dunajcu (pow. nowotarski) i w Nowym Targu. Celem wystaw było pobudzenie jak najszerszych kół włościan do hodowania tej ze wszech miar godnej poparcia rasy bydła, która dla naszych warunków okazała się dla wszystkich ziem Polski najodpowiedniejszą.

W **Dobczycach** rozdano ogółem 63 nagrody pieniężne. Dwie najwyższe nagrody po 2.500 mk. przyznano p. Jakóbowi Cebuli z Gdowa za najpiękniejszą rodzinę z 5 sztuk i p. Stanisławowi Czerwińskiemu z Gaika ad Dobczyce za najlepszego buhaja.

W **Jodłowniku** rozdano ogółem 46 nagród pieniężnych i 11 listów pochwalnych.

W **Białym Dunajcu** rozdano 36 nagród.

W Nowym Targu odznaczono specjalną nagrodą w wysokości 5.000 mp. Józefa Chorobę z Nowego Targu za najładniejszego ze wszystkich, doprowadzonych na wystawy buhajów. Pozatem rozdano tu 39 nagród.

Po wystawach odbyła się 18 bm. w Rabie Wyżniej konferencja hodowców, uczestników wystawy. Tutaj zdawał prof. Adametz sprawę z wrażeń odniesionych na przeglądach bydła. Zaznaczył, że tem, co widział jest wprost zdumiony, można było sądzić, że wojna położyła zupełny niemal kres rozwojowi czerwonej polskiej rasy bydła. Tymczasem przekonał się naocznie, że nietylko liczebność jego zwiększyła się znacznie, o czem świadczy ilość sztuk, doprowadzonych na wystawy (w Dobczycach około 300, w Jodłowniku przeszło 400, w Białym Dunajcu i w Nowym Targu razem koło 300 sztuk), ale że poprawiło się ono znacznie tak pod względem budowy, jak i mleczności; pozatem wykazuje na tyle wyrównania, iż w całej pełni zasługuje na nazwę rasy.

Po referacie prof. Adametza i dyskusji postanowiono propagować dalej hodowlę bydła czerwonego polskiego tak wśród włościan, jak i u większej własności. Co do kierunku użytkowego, to postanowiono dążyć do pewnego przyśpieszenia dojrzałości, aby powiększyć nieco wydatek mięsa u sztuk już wydojonych i wybrakowanych, główną jednak wagę kładąc na mleczność, a zwłaszcza na zawartość tłuszczu w mleku, z natury już dość wysoką, by tym sposobem wytworzyć rasę bydła, odznaczającą się szczególnie w kierunku produkcji masła, artykułu znoszącego doskonale daleki transport, a więc nadającego się bardzo dobrze na eksport np. do Anglji itp.

Bydło czerwone polskie rokuje bardzo duże nadzieje również w kierunku eksportu materjału zarodowego tak np. Bałkan, gdzie według badań prof. Adametza, znajduje się bydło tego samego typu, ale znacznie pierwotniejsze, jak i do Rosji.

+ **Produkcja nafty w Zagłębiu Borysławskiem w maju.** Ogólna produkcja nafty w maju br. wynosiła 2327.50 cystern wobec 4452.75 w kwietniu, z czego przypada na Borysław 953.25 (1851), na Tustanowice 803.75 (1722) i na Mraźnicę 54[illegible] (838.50) cystern. Ilość t. zw. ropy zbieranej wynosi 24.50 (40.50) czystern. W porównaniu z produkcją w miesiącu poprzednim doznała tedy wydajność naszego zagłębia uszczerbku o 2125.25 cystern.

+ **Kilkadziesiąt wagonów tytoniu dla fabryki cygar w Krakowie.** Dyrektor krakowskiej fabryki tytoniu, p. Fr. Zamarski, wyjechał do Gdańska w celu odbioru i sprowadzenia do Krakowa kilkudziesięciu wagonów różnych gatunków tytoniu jaki monopol tytoniowy zakupił.

+ **Wielki port handlowy w Warszawie.** Z Warszawy donoszą: Port handlowy na Saskiej Kępie, którego budowa zostanie wkrótce rozpoczęta, ma być pierwszym portem rzecznym na większą skalę w Kongresówce. Zadaniem jego będzie zadośćuczynić potrzebom gospodarczym miasta i okolicy. Da on możność zaopatrywania Warszawy i okolicy w dowożeniu wodą zboża, nawozów sztucznych, tłuszczów i produktów żywności, dalej nafty, benzyny, węgla, budulcu i materjałów budowlanych. Jak wiadomo przewóz wodą kosztuje taniej.

+ **Wiec lokatorów w Poznaniu.** W Poznaniu odbył się wiec lokatorów z udziałem około 11.000 uczestników. Po dyskusji wybrano delegację, która ruszyła przed zamek i szefowi kancelaryjnemu wręczyła uchwalony memorjał. Delegacja osobiście uzasadniła wszelkie niesprawiedliwe wyroki przez sądy rozjemcze na niekorzyść lokatorów. Przyrzeczono jej uroczyście, że w najkrótszym czasie wszelkie niedomagania będą usunięte i naprawione.

+ **Podwyższenie agia celnego na towary o charakterze zbytkownym.** „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie, na podstawie którego dopłata walutowa (agio) do zasadniczych stawek celnych została podwyższona z 1900% na 14.900% (mnożnik 150). Pomiędzy wymienionymi w rozporządzeniu artykułami luksusowymi znajdują się także artykuły, których nie można podciągnąć pod miano zbytkownych, jak n. p. mydło toaletowe i lecznicze, samochody osobowe, motocykle, parasole itp.

+ **Handel eksportowy w Anglji.** Z Londynu donoszą: Ogłoszone zostały warunki, pod jakiemi rząd zamierza popierać handel eksportowy angielski. Rząd zamierza udzielić gwarancji na weksle, które dano za towary, mające być wysłane okrętami i to do wysokości 8% sumy wekslowej. Rząd w porozumieniu z angielskimi bankami i domami finansowymi weźmie udział w ryzyku, jakie wyniknie ze sfinansowania handlu z Finlandją, Łotwą, Estonją, Litwą, Polską, Austrją, Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławją, Rumunją, Gruzją, Armenją i Bułgarją.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA

Kraków, 22. czerwca

Akcje bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcje
Polski Bank Przemysł.	525·—	575·—	—
Bank hipoteczny	650·—	700·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	750·—	—
Powsz. Bank kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank kredyt. w Warszawie	00·—	00·—	
Bank Związku Spółek zar.	00·—	00·—	
Polskie Tow. handl. I–III em.	1000·—	1200·—	1050—1150
Handl. Sp. Akcyj. imper.	450·—	550·—	475—[illegible]
Polski Glob	1000·—	1200·—	1000—1000
Żegluga polska	575·—	625·—	00—00
Zieleniewski	7900·—	8300·—	7900—8250

	żądano:	poszuk.:	żądano poszuk
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów II. em.	1900·—	2000·—	2090—00
„Lemiesz" fabr. maszyn	5900·—	6100 —	6000—
Górka, Fabr. cementu	7000·—	7500·—	7100—
Siersza, Zakłady górn.	5800·—	6000·—	6000—5800
T. P. G.	7800·—	8500·—	8000—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	3400·—	3600·—	00—00
Automotor. fabr. samoch.	2300·—	2500·—	00—00
Polska Nafta I—III	1900·—	2300·—	1950—2225
Elektrownia w Sierszy	2100·—	2300·—	2100—2200
„Oikos"	4000·—	4200·—	00—00
Pezet powszechne zakłady budowlane	1000·—	1100·—	00--
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2600·—	2800 —	2700 —
Krakus	3400·—	3600·—	00
Fabryka porcel. Czmiel.	3000·—	3300·—	—

KRONIKA SPORTOWA.

„Match Team A.—Team B.". We czwartek 23. bm. o godz. 6 popołudniu odbędzie się na boisku klubu sportowego „Pogoń" match kwalifikacyjny Team Lwowa „A" i Team Lwowa „B", na podstawie którego Lwowski Związek piłki nożnej ustali skład drużyny reprezentacyjnej Lwowa na match Lwów—Kraków, mający się odbyć dnia 29. czerwca w Krakowie.

OGŁOSZENIA.

L. M. 39.142/921/III.

Ogłoszenie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu rozporządzeniem z dnia 30. maja 1921 N. S. M. 65[illegible] zatwierdziło uchwały Rady miejskiej z 17. i 24 lutego 1921 w sprawie podwyżki podatku wodociągowego. W myśl postanowień § 5. [illegible] ustawy z 25. listopada 1900 Nr. 16. z r. 1901 dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych, podaje się do publicznej wiadomości, że podwyższony **podatek wodociągowy** począwszy od 1. maja 1921 wynosi:

a) 25%, t. j. dwadzieścia pięć procent od zeznanego i przez W[illegible]dze sprawdzonego czynszu najmu mieszkań prywatnych lub ich wartości czynszowej

b) 12½%, t. j. dwanaście i pół procent czynszu najmu ze sklepów bez mieszkań.

Podatek ten w myśl § 7. ustawy wodociągowej mają opłacać wszyscy lokatorowie zamieszkali w domach położonych w obrębie gminy miasta Lwowa przy wodociągu, bez względu na to, czy używają wody wodociągowej lub nie.

Właściciele realności, lub uprawnieni zarządcy, winni imieniem Gminy pobierać ten podatek od obowiązanych do płacenia i uiszczać go w Kasie miejskiej, w myśl przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

We Lwowie dnia 16. czerwca 1921.

Józef Neumann
Prezydent miasta.

1054

INTENDANTURA OKRĘGU GENERALNEGO LWÓW.

L. 35099/21/M

Konkurs.

Intendantura O. Gen. Lwów rozpisuje konkurs na konfekcję **10.000 szt. plecaków** z dostarczonego materjału według wzoru, który oglądać można w W. O. Z. N. Lwów — Marcina 30 w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z wzorem sporządzonym ściśle według wzoru W. O. Z. M. należycie ostemplowane (oferta na 10 Mk., każdy załącznik po 1 Mk.) należy wnosić w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na szycie plecaków" do Dyrekcji Kancelarji Intendantury O. Gen. Lwów, Ochronek 4. najdalej do 10. lipca 1921 godz. 12-ta. Do oferty należy dołączyć odpis dowodu złożenia na 10.000 Mk. wpłaconych tytułem wadjum do Kasy Kom. Gosp. W. O. Z. M. Lwów — Marcina 30.

O rozstrzygnięciu zostanie Firma zawiadomiona pisemnie przez Int. O. Gen. Lwów około 16. lipca b. r.

Lwów, dnia 16. czerwca 1921.

Szef Intendantury:
Dąbrowski w. r.
pułkownik.

Lcz. 924/20.

Ogłoszenie. 9

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Wyrokiem tut. sądu z dnia 16. grudnia 1920 l. cz. U. 924/20 zostali zasądzeni 1) **Hersch Graf,** lat 42, 6 rel. mojż., syn Mosesa i Tauby, z Rawy rusk., żonaty, 1 dziecko niekarany. 2) **Mechel Graf,** lat 39, rel. mojż. syn Mosesa i Tauby, wolny, niekarany, za to, że dnia 21. czerwca 1920 w Rawie rusk wykorzystując nadzwyczajne stanem wojny spowodowane stosunki, zażądali i kazali sobie zapłacić za przedmiot codziennego zapotrzebowania wygórowane ceny, a w szczególności sprzedawali zboże po cenach wygórowanych, przez co popełnili przekr. z § 20 rozp. z 24/3 1920, L. 131 dz. p. p. i zasądzono ich w myśl § tegoż na **karę aresztu po 14 dni** w myśl § 389 pk. na zwrot kosztów postępowania karnego, a w myśl § 45 cyt. rozp. na ogłoszenie niniejszego wyroku w gminie Rawa rusk. jako miejsce popełnienia czynu karygodnego i zamieszkania oskarżonego, a to przez publiczne wywieszenie go na tablicy ogłoszeń urzędu gminnego, a nadto na jednorazowe ogłoszenie go na koszt oskarżonego w dzienniku »Kurjer Lwowski« i »Wiek Nowy«. — Sąd powiatowy Oddział III. — Rawa ruska 7. kwietnia 1921. — 5127 **Gostkowski,** mp.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.